

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III

Warszawa, środa 24 października 1928 r.

Nr. 146 (245)

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Sprawa odszkodowań i długów. — Sytuacja polityczna Węgier. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Prasa niemiecka w dniach 20 — 23.X podała szereg obszernych artykułów z mapkami, dotyczących prowincji „Posen — Westpreussen“, utworzonej ze skrawków b. zaboru pruskiego, pozostawionych przy Niemczech. Artykuły pochodzą od uczestników wycieczki prasowej, która miała na celu podkreślenie w opinii publicznej złego stanu gospodarczego tych powiatów a to w celu spowodowania rządu niemieckiego do udzielenia tej prowincji pomocy finansowej. (Przyp. red. „Przełądu“).

Berliner Tageblatt 23.X poświęca dwie strony czołowe wrażeniom z nad granicy polskiej. Dr. E. Feder p. t. „Die jüngste Provinz“ omawia stosunki w prowincji „Posen - Westpreussen“. Autor szczegółowo przedstawia gospodarczy rozwój tego zakątka, narzeka na „niemożliwą“ granicę, i podkreśla spadek głosów polskich przy wyborach w bież. roku do połowy w porównaniu z rokiem 1921. Autor dostrzega, że — niezależnie od powyższego — ziemię wykupują tam Polacy „na co niewątpliwie otrzymują polskie pieniądze rządowe — bez oprocentowania“.

Deutsche Allg. Ztg. 24.X omawia stosunki w resztkach zaboru pruskiego, jakie pozostały przy Niemczech. Autor narzeka na przerwanie przez nową granicę połączeń komunikacyjnych i głównie kładzie nacisk na konieczność poparcia osadnictwa niemieckiego, albowiem gęsto zaludnione sąsiednie polskie powiaty wywierają silny napór na słabo zaludnione powiaty niemieckie, co kiedyś może przerwać granicę. Autor widzi jedyny środek przeciwko temu. w masowym osadnictwie niemieckim, któremu powinny się zająć władze państwowe. Do tego zaś potrzeba wiele pieniędzy; autor wzywa wyasygnowania ich na ten cel.

Kölnische Ztg. 23.X podaje również wrażenia z powiatów granicznych na wschodzie i wyraża podobne zapatrywania.

Der Tag 21.X pisze, że prałat Kaas w czasie pobytu w Brazylii oświadczył, że po dokładnem wywiadzeniu się może stwierdzić, iż nie istnieje żaden tajny układ między Niemcami a Rosją.

Co się tyczy stosunków z Polską Kaas opowiedział się za bezpośrednim osobistym nawiązaniem stosunków polityków niemieckich z politykami polskimi; partja Centrum jest gotowa wziąć czynny udział w urzędzeniu takiego spotkania.

Le Temps 22.X pisze w art. wst. w związku z zawieszeniem rokowań polsko - niemieckich, że Polacy okazali jaknajwiększe chęci pojednania a rozwiązanie sprawy zależało obecnie tylko od dobrej woli Niemiec. Dziwić się należy — pisze dziennik — że pomimo przyjęcia do władzy rządu lewicowego w Berlinie wpływy kół reakcyjnych, wrogo usposobionych dla jakiegokolwiek zbliżenia z Polską — przeważały. Znamiennem jest jednak, że na zebraniu we Wrocławiu przedstawicieli kół handlowych obu stron, prowadzących rokowania, zapadła decyzja wznowienia rokowań, a to z tego powodu, że Niemcy kontynuując wojnę celną z Polską podporządkowują świadomie swoje interesy ekonomiczne urazom politycznym.

POLSKA A LITWA.

Dzień Kowieński 20.X (Kowno) zamieszcza obszernie streszczenie odczytu, wygłoszonego przez prof. Herbaczewskiego, w auli uniwersytetu litewskiego o jego podróży do Polski. Herbaczewski zaznaczył m. inn., że nie ma na Litwie człowieka, bardziej od niego oszkalowanego i że chce przeto wytłumaczyć się przynajmniej przed młodzieżą litewską, jeśli star-

PRIGLAD PRASY
ZAGRANICZNY

GODZIENNY BIULETYN
WYDAWANY W WARSZAWIE

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA, dnia 15 października 1938 r.

Wobec braku dostarczenia przez Państwa Ministerstwo Spraw Zagranicznych...

z dnia 15 października 1938 r. w sprawie...

PRZYJMUJE SIĘ

Wobec braku dostarczenia przez Państwa Ministerstwo Spraw Zagranicznych...

z dnia 15 października 1938 r. w sprawie...

Wobec braku dostarczenia przez Państwa Ministerstwo Spraw Zagranicznych...

z dnia 15 października 1938 r. w sprawie...

Wobec braku dostarczenia przez Państwa Ministerstwo Spraw Zagranicznych...

z dnia 15 października 1938 r. w sprawie...

Wobec braku dostarczenia przez Państwa Ministerstwo Spraw Zagranicznych...

z dnia 15 października 1938 r. w sprawie...

Wobec braku dostarczenia przez Państwa Ministerstwo Spraw Zagranicznych...

sze pokolenie wykazało kompletny brak zainteresowania jego ostatnią podróżą do Polski. „Zarzucają mi karjerowiczostwo, a nawet zdradę — mówił prof. Herbaczewski. Trzebaż, Panowie, zrozumieć, że gdybym nie chciał służyć Litwie, pozostałbym w Polsce i z moim przyjacielem Piłsudskim robił karierę (na sali wesolość), a dziś byłbym może już wojewodą wileńskim. Jeśli przybyłem na Litwę, to po to, aby cierpieć... Litwa jest krajem zachodnim, powinna z tego zdać sobie sprawę i nie igrać swym losem, lawirując między Wschodem i Zachodem. Kultura litewska czerpie swe soki z Zachodu, z kościoła rzymsko - katolickiego i to ma wielkie znaczenie. Uczucie religijne jest czynnikiem decydującym. Dwoistość wyznaniowa Ukrainy sprawiła, iż prawosławna część jej należy do Z. S. R. R., grecko - katolicka zaś do Polski. Z Kłajpedą nie możemy się dotąd porozumieć tylko dlatego, iż jest protestancką. O ile orjentacja nasza nie pójdzie w stronę Zachodu, wróżę jeszcze jedną katastrofę — wojnę Litwy z Łotwą, o czym przed pół rokiem mówiłem Bałodisowi. Obecnie możliwość ta jest bliższa niż się wydaje. Między Litwą, a Łotwą zachodzi bowiem taki sam stosunek, jaki istniał w r. 1885 między Serbią a Bułgarią.“

Mówiąc o kwestji polsko - litewskiej, Herbaczewski doszedł do wniosku, że jego idealizm poniósł całkowite bankructwo. „Do kwestji pojednania Litwy z Polską — dodał Herbaczewski — więcej się nie mieszam, staję na uboczu. Istotnie, bądźcie wrogami, może to wyjdzie na lepsze“.

W końcu profesor Herbaczewski określił stanowisko społeczeństwa, rządu i Marszałka Piłsudskiego do kwestji porozumienia polsko-litewskiego. Społeczeństwo polskie — zdaniem Herbaczewskiego — było wychowywane w tej wierze, że Litwa i Polska są to dwa bratnie narody, przeto też „robimy zasadniczy błąd, potępiając społeczeństwo polskie“. Sentymalizm polski nie może zrozumieć tego, że Litwini chcą być gospodarzami „na swej własnej zagrodzie“. Innym — według profesora — jest stosunek rządu polskiego, któremu chodzi „o robienie Litwie złej opinji i wprowadzenie w błąd społeczeństwa polskiego“. O Marszałku Piłsudskim mówił Herbaczewski, iż ma on „zabobonną słabość do Litwy“. Herbaczewski twierdzi, że otoczenie Marszałka, znając o jego „litewskiej chorobie“, informuje go jaknajgorzej, przedstawiając rząd litewski, jako przekupione narzędzie Rosji i Niemiec, w przeciwieństwie do narodu litewskiego, który

pragnie „rzekomo“ zlania się z Polską. „W tem wprowadzeniu w błąd Marszałka leży największa jego tragedia, która z czasem musi się skończyć. Wiedząc o tem, do Marszałka nie dopuszcza się żadnego Litwina, któryby mógł go poinformować o istotnym stanie rzeczy“.

„Dzień Kowieński“ dodaje, że podczas dyskusji doszło ze strony słuchaczy do wycieczek osobistych pod adresem prelegenta. Jeden ze studentów-Litwinów oburzył się np. z powodu pochlebnego odezwania się prof. Herbaczewskiego o polskiej młodzieży akademickiej. Prof. Herbaczewski zmuszony był opuścić salę.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Manchester Guardian 20.X w art. wst. „Strikes in Poland“ stwierdza, że mimo apelów ze strony komunistów strajk w Łodzi ma charakter ekonomiczny a nie polityczny. Analizując przyczyny strajku, autor pisze m. in., że koszta utrzymania są wysokie a zarobki małe, że warunki w fabrykach są złe i że, biorąc ogólnie, robotnicy przemysłu włókienniczego cierpią wyjątkową nędzę. Sytuacja właścicieli fabryk nie jest zbyt dobra i jeśli zgodzili się oni na podwyżkę, to tylko dzięki presji rządu, który obawia się zaburzeń robotniczych i akcji komunistów.

Autor konkluduje, że przy obecnym stanie rzeczy w Polsce, strajk bardzo łatwo z ekonomicznego może stać się strajkiem politycznym.

Kölnische Ztg. 22.X omawia stosunki polityczne w Polsce i zaznacza, że rozłam wśród socjalistów jest przygotowaniem gruntu pod zmianę Konstytucji. Ponieważ obóz rządowy nie może opracować programu tych zmian, przeto dziennik przewiduje, iż dalszy bieg wypadków będzie następujący: Marsz. Piłsudski stoi na stanowisku tych zmian, jakie zarysował premier Bartel. Aby uniknąć zamieszania w dyskusji, będzie wybrany prawnik, który opracuje projekt zmiany Konstytucji. Dalszym etapem pracy będzie znalezienie trzech piątych głosów dla przeprowadzenia tych zmian w Sejmie. Do prawomocności uchwały wystarczy obecność połowy posłów. Dziennik twierdzi dalej, że starań marsz. Daszyńskiego nad wytworzeniem większości rządowej nie należy uważać za przekreślone.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Daily Telegraph 18.X. Koresp. dypl. pisze, że Parker Gilbert podczas obecnej wizyty w Londynie w rozmowie z kanclerzem skarbu wypowiedział się za rewizją planu Dawesa w duchu swego raportu z roku 1927, a mianowicie: 1) za określeniem zobowiązań niemieckich i 2) za zniesieniem klauzul przekazowych (transfer clauses) planu Dawesa oraz porozumienia londyńskiego z roku 1924. Klauzule te przewidują utworzenie Komitetu (Transfer Committee), któryby czuwał nad kursem waluty niemieckiej.

Parker Gilbert jest za ustaleniem zobowiązań

niemieckich na sumę niższą od przewidywanej w planie Dawesa'a. Zdaniem jego dobrowolne zobowiązanie się Niemiec do płacenia zredukowanych sum reparacyjnych byłoby korzystne nie tylko dla Niemiec ale i dla aljantów. Anglja nie wykazuje zbyt wielkiego pośpiechu do rewizji planu Dawesa w sensie redukcji. Niemcy do tej pory były zdolne płacić raty reparacyjne i prawdopodobnie zapłacą je i w tym roku. Redukcja odszkodowań bez odpowiedniej redukcji długów wojennych należnych Ameryce odbiłaby się ujemnie na Anglji, gdyż państwa kontynentalne zgłosiłyby swe pretensje do lwiej części odszkodowań niemieckich,

wysuwając argument o swych „zniszczonych prowincjach“.

Parker Gilbert sam przyznaje, że rewizja długów wojennych nie jest kwestją najbliższej przyszłości. Anglja zgadza się na zniesienie komitetu, mającego za zadanie kontrolowanie kursu, waluty niemieckiej, o ile Niemcy dadzą odpowiednie gwarancje.

Sprawa ta według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie tematem dyskusji pomiędzy Parkerem Gilbertem a brytyjskimi i sojuszniczymi przedstawicielami skarbu po wyborach prezydenckich w Ameryce. Narazie zaś kwestja ta pozostanie w zawieszaniu.

The Daily Telegraph 20.X. Koresp. z Paryża donosi, że w paryskich kołach oficjalnych panuje zadowolenie z rezultatów rozmowy Poincaré'go z Churchill'em i Parker Gilbert'em, który rozmawiał również z Moreau, prezesem Banque de France.

Nadzieje na daleko idące rezultaty w najbliższej przyszłości w sprawie długów międzysojuszniczych byłyby obecnie przedwczesne. Celem wizyty Gilbert'a w Londynie i Paryżu było udzielenie rady obydwom rządóm, aby zastosowały się do komunikatu genewskiego z dn. 16 września r. b. i mianowały ekspertów nominacyjnych. Wobec tego, że Gilbert cieszy się zaufaniem rządu niemieckiego, a szczególnie zaufaniem prezesa Reichsbanku Schachta, może on przemawiać autorytatywnie.

Paryż nie zdecydował się jeszcze co do tego, czy Komisja będzie ukonstytuowana na wzór Komisji Dawes'a, czy też będzie składała się z przedstawicieli rządowych, związanych instrukcjami swych rządów. Gilbert jest za pierwszą alternatywą. Prawdopodobnie Ameryka będzie reprezentowana w Komisji przez Owen Young'a, dyrektora General Electric Company.

Istnieje przypuszczenie, że długi niemieckie zostaną podzielone na dwie części. Pierwsza połowa będzie przeznaczona na spłatę długów międzysojuszniczych i Niemcy będą mogły skorzystać z redukcji, na jaką w międzyczasie może zgodzić się Ameryka. Druga połowa pójdzie na pokrycie kosztów odbudowy Francji i na umorzenie pretensyj belgijskich, odnośnie 6 miliardów marek, które Niemcy wypuściły podczas okupacji Belgji.

Ogólnie biorąc, długi niemieckie mają być zredukowane o 20%. Według przeprowadzonych kalkulacji 30 miliardów marek (z ewentualną redukcją) wystarczy na przeprowadzenie programu. Do niedawna Anglja była przeciwna takiemu rozwiązaniu problemu, lecz po rozmowie Poincaré'go z Churchill'em, stało się jakoby możliwe porozumienie pomiędzy obu rządami w tej sprawie, przyczem zasady wyłożone w nocie Balfoura z roku 1922, nie będą poważnie naruszone.

The Times 20.X w art. wst. „A Fresh Opportunity“ wypowiada się stanowczo przeciwko rewizji planu Dawesa w kierunku ostatecznego załatwienia kwestji reparacyj, radząc odłożyć ostateczne rozwiązanie tego problemu do czasu wyrównania różnic pomiędzy mocarstwami w sprawie długów międzynarodowych. Autor jest stanowczo za dalszem utrzymaniem planu Dawesa, ponieważ plan ten okazał się zbawienny tak dla Niemiec jak i dla państw sojuszniczych. Dziennik zgadza się zasadniczo na potrzebę określenia sumy odszkodowań niemieckich, lecz nie

uważa obecnej chwili za stosowną w tym względzie. Poza tem dziennikowi chodzi nie o rozwiązanie problemu li tylko w płaszczyźnie interesów finansowych, lecz w płaszczyźnie ogólnych interesów, związanych z pokojem powszechnym. Autor jest przekonany, że w akcji tej wezmą udział i Stany Zjednoczone, ale dopiero po wyborze prezydenta.

The Daily News and Westminster Gazette 20.X. Koresp. do spraw zagranicznych pisze, że głównym celem Churchill'a było przekonanie Poincaré'go, iż winien on zgodzić się na zasadniczą redukcję globalnej sumy odszkodowań niemieckich. Poincaré oświadczył, że Francja gotowa jest zgodzić się na redukcję, lecz pod warunkiem umożliwienia jej pokrycia własnych długów w stosunku do aliantów oraz kosztów odbudowy zniszczonych prowincyj.

Co się tyczy nominacji nowego Komitetu ekspertów, to, zdaniem p. Gilberta, Komitet ten winien ukonstytuować się jak najrychlej — jeszcze przed Nowym Rokiem, albowiem rozpoczynająca się w Anglji kampanja przedwyborcza, wytworzy po temu nieodpowiednią atmosferę. W Paryżu i Londynie istnieje tendencja w kierunku natychmiastowego ukonstytuowania Komitetu.

Niemcy są bardzo ciekawe sumy, jaką będą mieli płacić, lecz przedewszystkiem chodzi im o ewakuację Nadrenji. Francja nalega, ażeby obie sprawy były decydowane jednocześnie i dlatego jest zdania, że raz po ukonstytuowaniu się nowego Komitetu Reparacyjnego winien ukonstytuować się Komitet, któryby zajął się rozważaniem sprawy ewakuacji.

Francja nie opuści Nadrenji bez rekompensaty, tembardziej, że w sierpniu roku przyszłego będzie musiała pokryć swój dług handlowy (commercial debt) w wysokości 80.000.000 funt. szt., należny Stanom Zjedn. niezależnie od 800.000.000 funt. szt. długu, zaciągniętego w Stanach Zjedn. na cele wojenne.

Niemcy skłonne są do negocjacyj, lecz chcą wytargować dla siebie jak najdogodniejsze warunki, gdyż dopóki istnieje plan Dawes'a, dopóty mogą się one domagać rewizji.

Le Petit Parisien 21.X zamieszcza art. wst. pióra J. Seydoux w związku z akcją P. Gilberta i przygotowaniem do zwołania komisji ekspertów. Autor cytuje i omawia obszernie postanowienia traktatu wersalskiego odnośnie reparacji oraz zasady, na jakich oparł swój plan gen. Dawes, poczem pisze: Zasady wyłożone przez niego są głęboką logiką i powinny, wobec tego, pozostać nienaruszone. Zreasumować się one dadzą w dwóch punktach: Niemcy winny zapłacić wszystko, co tylko mogą, bez naruszenia równowagi budżetowej i stabilizacji walutowej; przytem stopa życiowa narodu niemieckiego nie powinna być niższa niż w innych państwach sąsiadujących z niemi. Na tej zasadzie ustalono, iż Niemcy mogą płacić 2½ miliona marek rocznie plus to, co wykaże wskaźnik dobrobytu (l'indice de prospérité). Przeciwnie zasadom ekonomicznym byłoby żądanie od Niemiec czegoś więcej; byłoby jednak również przeciwne względem ekonomji i nieostrożne — żądanie od nich mniej.

SYTUACJA POLITYCZNA WĘGIER.

Le Temps 20.X pisze w art. wst. m. in., że nie można żądać od Węgrów, aby zrezygnowali oni całkowicie z planu rewizji na ich korzyść traktatu w Tri-

non. Uznanie jednak przez szefa ich rządu — hr. Bethlena — faktu, że plan ten nie może stanowić podstawy politycznej jego stronnictwa, jest dowodem wielkiego umiaru i poczucia realności politycznej. Wszystko, co można uczynić — zdaniem Bethlena — to czuwać, aby „drzwi zostały otwarte“ na przyszłość, gdy nadejdzie moment bardziej odpowiedni w sytuacji międzynarodowej. Nie należy przez to rozumieć, by Węgrzy rezygnowali z wszelkich nadziei. Hr. Bethlen nie chce tylko zatruwać atmosfery europejskiej, upierając się przy tezie, która nie ma w obecnej chwili widoków powodzenia, a mogłaby poważnie zakłócić atmosferę pokojową. Nie można żądać nic więcej od szefa rządu, który zmuszony jest liczyć się z uczuciami patriotycznymi swoich rodaków.

Pax 19.X zamieszcza art. Jackson'a w związku z kampanją prowadzoną przez lorda Rothemere, która — zdaniem autora — już wydaje owoce. Do nich autor zalicza ostatnie wystąpienie hr. Bethlena, który miał nawoływać do rewizji traktatu w Trianon i wysuwał tę sprawę na czoło zagadnień polityki międzynarodowej. Takie stanowisko premiera Węgier nie może właściwie nikogo dziwić. Jednakże mocarstwa mają obowiązek czuwać nad tem, aby sprawa rewizji tego traktatu, nie wywołała nowej wojny w Europie. Niestety rządy państw europejskich traktują tą sprawę z pewną nonszalancją, a odrętwienie Ligi Narodów przyczynia się również do wzmocnienia stanowiska Węgier. Kwestja rewizji traktatu w Trianon dojrzewa powoli, lecz pewnie. Należy temu jaknajprędzej przeciwdziałać. „Jutro — pisze dziennik — arcyksiążę Albert lub Otton (syn najstarszy zmarłego króla Karola), znajdzie się na tronie węgierskim. Wtedy będzie zapóźno sprzeciwić się rewizji traktatów, tak niezbędnej dla popularności nowej monarchji.

Journal des Débats i *Echo de Paris 19.X* zamieszcza artykuły, omawiające niepowodzenia wewnętrzno - polityczne Bethlena w związku z ponownym wybraniem Kallay'a. Dzienniki przypominają, iż po zakończeniu wojny Kallay przyjął portfel ministra finansów w gabinecie Bethlena. Nie zgadzał się on z metodami rządowymi, ale z pobudek patriotycznych poświęcił się sprawie odrodzenia finansowego Węgier. Po ukończeniu tego dzieła złożył swą dymisję, ze względu na coraz większy dysonans w stosunkach z prezesem Rady ministrów, nie wystąpił jednak ze stronnictwa rządowego. Usiłował on jakiś czas skłonić Bethlena do porzucenia systemu dyktatorskiego i przejścia do tradycyjnego liberalizmu madziarskiego, napotkał tu jednak nieprzewidywane trudności. Obecne zwycięstwo Kallay'a tłumaczy się ogólnem niezadowoleniem opinji z rządów Bethlena. Kallay wejdzie do parlamentu ze wzmocnionym autorytetem i nie pozwoli się zagłuszyć. Będzie on żądał przeprowadzenia koniecznych reform a m. in. tajnego głosowania. Bethlen, który na razie lekceważył sobie sprawę Kallay'a, zaczyna się odpowiednio zabezpieczać. Powołał on do swego gabinetu kapitana Gomboes'a, szefa faszystów, przyjaciela oficerów niemieckich, którzy zgładzili Erzbergera. Ostatnia jego mowa przeciwko traktatowi w Trianon i przyznaniu Burgerlandu Austrii świadczy również o tem, że chce on wszelkimi sposobami okazać się „obroncą ojczyzny“. Obecne jego posunięcia zasługują na uwagę. D. 20 listopada najstarszy syn arc. Karola — Otton kończy 20 lat. Niespodzianki są tu możliwe. Mówią, że Bethlen jest raczej zwolennikiem Alberta. Ale Horthy i on sam chcą przede wszystkim utrzymać się na swych stanowiskach. Obecny régime Węgier może się stać z dnia na dzień źródłem perturbacji w całej Europie.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

L'Ere Nouvelle 21.X zamieszcza artykuł L. Léontine'a w związku z wyborami na Łotwie. Autor pisze, że ostatnie wybory do sejmu były interesujące tylko z punktu widzenia polityki wewnętrznej. Jeśli chodzi o stosunki zewnętrzne, to poruszana była z okazji wyborów tylko sprawa stosunków łotewsko-sockich, którą się zajmowały wszystkie stronnictwa. Pomimo wszelkich usiłowań ze strony rządu, komuniści wzięli górę nad socjalistami. Blok burżuazyjny pozostał jednak niezmienny i osłabienie lewicy wpły nie zapewne na wznowienie gabinetu Juraszowskiego, którego rządy potrwają dłuższy czas. Autor pisze m. in., że największą troską Łotwy jest zdobycie pożyczki. Liczy ona w tym względzie na poparcie Ligi Narodów lub też finansistów szwedzkich, którzy już jej czynili propozycje. Zresztą Łotwa stała się poważnym czynnikiem ekonomicznym nad Bałtykiem, a młode państwa bałtyckie zwracają się coraz częściej w jej stronę. Podróże do Stockholmu szefa rządu Esttonji i mowa jego wygłoszona wobec króla szwedzkiego są nader charakterystyczne w tym względzie.

Le Journal, 18.X. S. B. pisze, w związku z za-

warciem układu francusko-chińskiego, iż jest on analogiczny z układami, jakie zostały podpisane pomiędzy Chinami a Stanami Zjednoczonymi i Anglią. Opóźnienie w zawarciu układu z Francją tłumaczy się tem, że załatwienie sprawy nadużyć w Nankinie służyło tylko jako pretekst dla Chin. Właściwą ich ideą było przygotowanie gruntu dla rewizji traktatów. Francja jest szczególnie zainteresowana w zachowaniu rezerwy w tym względzie i nie dopuszczeniu do rewizji omawianych traktatów przed otrzymaniem odpowiednich gwarancyj. To jest właśnie interesująca strona obecnego układu — pisze autor.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

The Manchester Guardian 18.X. Shaw and the League (art. wst.) — Realities at Geneva (art. Bernarda Shaw). — 19.X. — The League in no Danger (2-gi art. B. Shaw).

The Daily Mail 19.X. A great Loss to politics (art. wst., w którym autor wyraża ubolewanie z powodu ustąpienia lorda Birkenheada).

The Daily Herald 19.X. Mr. Shaw at Geneva (art. wst.). Mr. Bernard Shaw on value of League.

